

Wykaz niezbędnych rzeczy, które powinni posiadać przy sobie mężowie zaufania w dniu głosowania podczas pracy w lokalu OKW:

1. dowód osobisty;
2. zaświadczenie którym wylegitymuje się przed przewodniczącym komisji + upoważnienie osoby delegującej męża zaufania,
3. telefon komórkowy i ładowarkę;
 - o telefon powinien mieć wystarczająco pustej pamięci aby pomieścić wielogodzinny film z liczenia głosów (dobrać odpowiednią rozdzielczość filmu)
4. ważne numery telefonów (do koordynatora RKW, do sztabu RKW, na Policję, do Komisarza Wyborczego, itp.);
5. suchy prowiant i coś do picia (wodę, sok, kawę lub herbatę w termosie);
6. lekarstwa, które trzeba zażyć (mając na uwadze czas pracy w komisji – nawet do wczesnych godzin rannych dnia następnego);
7. ołówki i temperówkę – przed rozpoczęciem liczenia głosów należy schować wszystkie długopisy i zamienić na ołówki;
8. długopis i kartki papieru lub notatnik
9. ściągę do liczenia głosów, aby kontrolować liczenie głosów przez komisje, zwykle komisja nie ma pomocy naukowych, więc można mieć więcej i podarować parę egzemplarzy komisji, żeby przyspieszyć ich prace, bo pewnie nie będą mieli nic podobnego.
10. latarkę (opcjonalnie)
11. identyfikator razem z badgem zawierający: imię nazwisko, mąż zaufania, nazwa komitetu wyborczego. Komisja może nie mieć zapasowych identyfikatorów, więc najlepiej przyjść z własnym.
12. Dodatkowy tusz to pieczętek o unikalnym kolorze.

Zasady ogólne:

1. Dlaczego te wybory ważne. Bo to kariera wójta/prezydenta/burmistrza z przyległościami. Ze to miliony złotych budżetu. Wszędzie są wybory oszukiwane i u nas także.
2. Mąż zaufania musi zachowywać się spokojnie i uprzejmie, ale stanowczo i nie mogą dać się sprowokować przez innych członków komisji ani wyborców.
 - o To jest misja specjalna, na terenie wroga. Co nie znaczy że należy się wrogo do komisji zachowywać. Należy być czujnym. Komisja musi wiedzieć, że ich pilnujemy. Dzięki temu mogą spanikować i odpuścić część zaplanowanych oszustw.
 - o Nie korzystamy z uprzejmości i nie częstujemy się kanapkami, herbata i kawa bo można się zdziwić
3. Należy starać się maksymalnie ograniczyć czas np. na wyjście do toalety do niezbędnego minimum, aby być obecnym przez cały czas w lokalu wyborczym.
4. W razie zatargów z przewodniczącym komisji należy dzwonić do koordynatora RKW po radę.
5. Trzeba pilnować urny i frekwencji, to uniemożliwi dosypanie głosów. Nowa urna w przypadku przepelnienia starej musi być sprawdzona opieczętowana, stara zabezpieczona (opieczętowana szczelina wrzutowa).
6. Nakładki na listy wyborców (ponoć wymóg RODO) powodują że nie można zobaczyć czy nie był głosować nasz nieżywy sąsiad lub nieistniejący domownik.
7. Wynoszenie kart do głosowania jest przestępstwem. Jeśli zauważymy np. samochód w którym wyborcy sprzedają swoje głosy, dzwoniemy po policję.
8. Głosowanie korespondencyjne służy jako furтка do oszustw. Pakiety do głosowania należy uwzględnić przy sprawdzaniu frekwencji.
9. Mąż zaufania ma prawo na bieżąco zgłaszać przewodniczącemu OKW wszelkie uwagi i zastrzeżenia oraz wnosić uwagi do protokołu głosowania. Może to być osobna notatka, jako załącznik do protokołu.
10. Mąż zaufania powinien sporządzać na bieżąco notatki na temat wszelkich nietypowych i nieprawidłowych zdarzeń z podaniem maksymalnie dużej ilości danych (np. dokładna godzina, imię

i nazwisko COKW lub dokładny opis osoby biorącej udział w zdarzeniu).

11. Mąż zaufania ma prawo rejestrować (bez transmisji) czynności wykonywane przez COKW od momentu rozpoczęcia pracy komisji dziennej do chwili otworzenia lokalu wyborczego oraz od zamknięcia lokalu wyborczego do momentu podpisania protokołów głosowania przez komisję nocną.
12. Mąż zaufania ma prawo otrzymać kopię protokołu przekazania oraz kopie protokołów głosowania.

Mąż zaufania i obserwator społeczny nie mogą (to jest krytycznie istotne):

1. pomagać wyborcy niepełnosprawnemu, nawet na jego usilną prośbę. [Art. 53.]
2. być członkami komisji wyborczej. [Art. 153. § 1.]
3. wykonywać żadnych czynności członka komisji
4. **nie mogą dotykać kart, spisu wyborców ani pieczęci** – w żadnym momencie; tzn. liczyć, ani przeglądać kart do głosowania przed rozpoczęciem głosowania, w trakcie głosowania i po jego zakończeniu.

Plan dnia:

1. Należy przyjść rano przed otwarciem lokalu wyborczego (rano to znaczy 6:00, a nawet 5:45, należy sprawdzić na którą się komisja oficjalnie umówiła, i przyjść 30 minut wcześniej)
 - witając się z przewodniczącym komisji, możliwie przy wszystkich z uśmiechem stwierdzić, że jesteście tu po to, aby nikt nie miał wątpliwości że komisja zrobiła wszystko co w jej mocy, żeby wybory zostały przeprowadzone prawidłowo.
 - obowiązkowo należy być przy liczeniu kart. Trzeba zapisać liczby kart, żeby porównać wieczorem. Dobrze byłoby sprawdzić (lub dowiedzieć się od członków komisji), czy liczba zgadza się z liczeniem dnia poprzedniego. Liczby trzeba się dowiedzieć i zapisać rano jak jest mały ruch, bo później może na to nie być czasu.
2. Karty do głosowania są drukowane na zlecenie władz miasta. Zatem należy zrobić wszystko, żeby karty były pieczętowane tuszem o unikalnym kolorze. Należy wynegocjować dolanie swojego tuszu do tego który już jest (jeśli mamy inny kolor tuszu). Jeśli się przewodniczący nie zgodzi należy zagrozić wpisem do protokołu. I jeśli się nadal nie zgodzi, to faktycznie to wpisać.
3. Koniecznie trzeba być przy plombowaniu urny. Urna musi być pusta. To samo przy kolejnych urnach. W szczególności, gdy kolejne urny nie będą przezroczyste. Wszystkie urny muszą pozostawać stale w lokalu wyborczym, na oku członków komisji i męża zaufania. Niedopuszczalnym jest umieszczenie urny w osobnym pomieszczeniu, nawet jeśli jest zaplombowana.
4. Zajmujemy miejsce wyznaczone przez przewodniczącego komisji. Jeśli będzie to punkt utrudniający nam wykonanie zadania (gdzieś na końcu sali), zgłaszamy to przewodniczącemu i proponujemy lepsze miejsce. Parę metrów od stołu komisji, w stronę urny to dobre miejsce, które możemy zaproponować i je otrzymać (jeśli warunki lokalowe pozwalają). W razie potrzeby należy użyć argumentu, że zaproponowane miejsce uniemożliwia wykonywanie czynności męża zaufania, czyli dogodnej obserwacji zarówno komisji, urny jak i liczby głosujących
5. Należy poprosić przewodniczącego o przekartkowanie spisów wyborców, w celu sprawdzenia ewentualnych dopisków i już złożonych podpisów (oczywiście przed rozpoczęciem głosowania)
6. Cały dzień zliczamy osoby, które przyszły, aby pilnować frekwencji. To jest praktycznie jedyna broń przed dosypaniem głosów. Zapisujemy kreskami w 5-tki (kwadrat z przekątną).
7. Karty do głosowania i pieczęć komisji powinna być cały czas w pomieszczeniu i pod kontrolą komisji. Nie dopuszczalne jest aby pieczęć lub karty znajdowały się np. w jakimś magazynku. Należy zgłosić zastrzeżenie przewodniczącemu i wymóc na nim spełnienie wymogów prawa.
8. W trakcie dnia przewodniczący parokrotnie raportuje frekwencje do komisji nadrzędnej. Nie wymaga to troski, ale to są momenty, w którym możemy porównać nasze obliczenia frekwencji z oficjalną. Wystarczy zapytać o obliczoną wartość. Nie zdradzamy się z naszą wartością odpowiadając wymijająco na ewentualne pytanie.
9. Należy sprawdzić, zapytać przewodniczącego komisji, czy w spisie wyborców są osoby

zameldowane w budynku komisji wyborczej. Nie można być w Polsce zameldowanym w budynkach użyteczności publicznej i takie osoby powinny być wykreślone ze spisu wyborców (powinien to zrobić przewodniczący komisji w porozumieniu z odpowiednimi urzędnikami miejskimi, czyli powinno się wykonać korektę ewidentnej pomyłki).

10. Dodatkowo należy sprawdzić czy nie ma osób 90 i 100 letnich. Wiadomo, że takie osoby używane są później do legendowania wrzuconych głosów.
11. Dopisywanie podpisów wyborców, którzy nie przyszli do wyborów nasila się zwłaszcza wieczorem, gdy ruch jest mały i wszyscy są już zmęczeni. Wtedy statystycznie frekwencja szybciej rośnie, tak jakby ludzie ruszyli do urn. Tymczasem może to być efekt działania pracowitych członków komisji.
12. Zaraz po zakończeniu głosowania, komisja dzienna opieczętowuje otwór urny.
13. Komisje (dzienna i nocna) liczą liczbę kart niewykorzystanych każdego rodzaju. Trzeba się tych liczb dowiedzieć, i porównać ze swoimi obliczeniami. Powinno być mniej więcej tyle samo. Duże odchylenia (np. większe niż 20, uwzględniając pakiety do głosowania) świadczą, że dosypano głosów i należy to wpisać jako uwagę do protokołu końcowego.
14. Zaczyna liczyć głosy komisja nocna.
 - Bronimy się przed unieważnianiem głosów. Norma to 1,5% a bywa nawet 50,0%. Stąd należy absolutnie egzekwować zakaz używania długopisów przy liczeniu. Nawet można paniom z tipsami sprawdzić łapki, czy nie mają podklejonych końcówek od długopisów.
 - Należy liczyć głosy razem z komisją (dublować jej prace stojąc sobie obok ich miejsca pracy) z użyciem dostarczonych formularzy. Można parę sztuk formularzy pożyczyć komisji, żeby przyspieszyć im prace.
 - **KRYTYCZNIE WAŻNYM** jest aby komisja oceniała wszystkie głosy wspólnie, oznacza to, że przewodniczący podnosi oceniany głos, a wszyscy członkowie komisji decydują kolegiąlnie, na kogo został ten głos oddany. Niedopuszczalnym jest powoływanie podgrup roboczych. Wtedy interwencja u przewodniczącego komisji. Jeśli tego nie poprawi, telefon do koordynatora RKW po instrukcje co dalej. Zwykle telefon do Komisarza Wyborczego z przekazaniem słuchawki przewodniczącemu komisji załatwia sprawę. Tu może być ostro, ale nie należy się tego bać, tylko wyciągnąć telefon i nagrywać.
15. Po wypełnieniu protokołu ołówkiem koniecznie trzeba doprowadzić do sporządzenia ostatecznego protokołu odręcznego (wypełnionego ręcznie długopisem). Wszystkie strony tego protokołu muszą być parafowane przez każdego członka komisji, a ostatnia strona musi być podpisana przez wszystkich i opieczętowana pieczęcią komisji. Tylko gotowy i ostateczny protokół wypełniony długopisem i podpisany przez całą komisję może zostać zaniesiony do informatyka.
 - Mąż zaufania powinien SFOTOGRAFOWAĆ wszystkie strony wszystkich protokołów wypełnionych odręcznie (już podpisanych i opieczętowanych).
 - Mąż zaufania idzie tam z przewodniczącym i patrzy na ręce informatykowi, żeby nie zrobił jakiejś „literówki”.
16. Po powrocie z wydrukiem, komisja musi sprawdzić czy wszystkie pola wydruku komputerowego mają wartości takie, jak zostały wpisane na protokole wypełnionym ręcznie. Nie należy na to żałować czasu. Nie martwimy się oporem komisji. To krytycznie ważne, bo tu często są „przekłamania”. Dopiero po sprawdzeniu można pozwolić na podpisanie wydruku przez komisję.
 - Protokoły powinny być porównywane przez komisję i męża zaufania, a nie przez informatyka.
 - Należy pobrać kopie protokołu papierową. Komisja ma obowiązek wydania mężowi zaufania poświadczonej przez przewodniczącego komisji kopii protokołu.
17. Po tym następuje pakowanie wszystkich przygotowanych paczek do worków transportowych i oczekiwanie na transport.
 - Mąż zaufania może towarzyszyć komisji przy przewożeniu i przekazywaniu dokumentów do komisji wyższego stopnia. Tu może być problem logistyczny, bo może pojawić się kurier z urzędu, a z nim już nie można jechać. Ale można jechać za nim. Komisji wyższego rzędu może być więcej niż jedna. Stąd ważne jest posiadanie papierowej kopii, żeby można było udowodnić jak było naprawdę.
18. Należy wysłać zdjęcia protokołów (takie jakie one są, bez żadnej obróbki) do swojego koordynatora (ewentualnie dostarczyć mu także kopię papierową protokołu).

19. Misja zakończona.

Dołączenie do protokołu nośnika z nagraniem prac komisji.

Wytyczne PKW pozostają nieprecyzyjne w tej kwestii. Skopiowanie nagrania na nośnik może nie być możliwe przed zakończeniem pracy komisji i przekazaniem dokumentów do komisji wyższego szczebla. Nie jest przecież możliwe przekazanie całego urządzenia rejestrującego.

PROPOZYCJA: Należy złożyć pismo z wnioskiem o dołączenie do protokołu kopii nagrania w terminie 7 dni. Doręczenie nastąpi do komisji wyższego stopnia (miejskiej lub powiatowej)

WAŻNE! Nagranie może zostać dołączone do protokołu na wyraźny wniosek nagrywającego.